

Sygn. akt I ACa 503/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Z. K.**

**o zapłatę**

i z powództwa wzajemnego **Z. K.**

przeciwko **M. K.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego **Z. K.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1789/10

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego Z. K. na rzecz powoda M. K. 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. K. kwoty 16.695 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Pozwany Z. K. wniósł oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Jednocześnie wniósł on powództwo wzajemne, w którym domagał się zasądzenia od powoda (pozwanego wzajemnego) M. K. kwoty 4.000 zł tytułem pozostałej części należności wynikającej z opisanej wyżej umowy, kwoty 2.793,00 zł tytułem wynagrodzenia za prace dodatkowe wykonane na zlecenie powoda, a także kwoty 5.200 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez okres 30 miesięcy z oprogramowania w systemie grzewczym – miałyby to być kwota wykorzystywania autorskich praw majątkowych pozwanego na odrębnym polu eksploatacji (90 złotych miesięcznie).

Powód (pozwany wzajemny) M. K. wnosił o oddalenie w całości powództwa wzajemnego.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku z asądził od pozwanego (powoda wzajemnego) Z. K. na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) M. K. kwotę 16.695 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 16 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty (punkt I), oddalił w całości powództwo wzajemne (punkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (punkt III i IV).**

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

W sprawie bezspornym było, że strony w dniu 07 maja 2009 roku zawarły umowę, na mocy której powód M. K. jako zamawiający powierzył pozwanemu Z. K. jako wykonawcy „modernizację układu pompy ciepła centralnego ogrzewania oraz systemu nadzoru”. Zgodnie z § 2 umowy, prace miały się rozpocząć w dniu 01 czerwca 2009 roku i zakończyć do dnia 31 lipca 2009 roku. Wynagrodzenie wykonawcy opiewało na łączną kwotę 18.000 zł. Jednocześnie w § 6 umowy strony ustaliły, że „zwłoka w dostarczeniu materiałów spowodowana przez osoby trzecie nie obciąża wykonawcy. Wszystkie przypadki niewłaściwego wywiązywania się z warunków umowy przez którąkolwiek ze stron może powodować wstrzymanie umowy. Każda ingerencja zamawiającego lub osób trzecich w wykonywane prace bądź urządzenia będące w zakresie prac, może spowodować wstrzymanie umowy lub jej rozwiązanie, a także odszkodowanie i kwoty należne z umowy (k. 8-9 akt). Strony zgodnie przyznały, iż modernizacja pompy ciepła miała polegać na dokonaniu takiej przeróbki, aby przy jej pomocy możliwe było chłodzenie domu w okresie letnim. Z kolei modernizacja systemu nadzoru miała obejmować modernizację systemu sterowania pompą ciepła, kotłownią i wentylacją w sposób umożliwiający sterowanie oświetleniem czy temperaturą z jednego miejsca wewnątrz domu. Pozwany Z. K. nie kwestionował, iż tytułem zaliczek na poczet wynagrodzenia otrzymał od powoda kwotę 14.000 zł. Sam fakt zawarcia powyższej umowy wynikał po części z tego, iż strony w dniu 13 lipca 2007 roku zawarły już umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie oprogramowania systemu sterowania kotłowni, pompy ciepła i wentylacji, a także wykonanie systemu sterowania automatyki kotłowni, pompy ciepła i wentylacji w domu powoda. Za wykonanie dzieła powód zapłacił wówczas pozwanemu wynagrodzenie w przewidzianej umową wysokości (k. 76 – 76vakt).

Po upływie przewidzianego umową terminu wykonania prac powstał pomiędzy nimi spór na tle zakończenia tych prac i ostatecznego zrealizowania przedmiotu umowy. Pozwany przesłał powodowi pisma, w których stwierdzał m.in., że na skutek działań i okoliczności niezależnych od wykonawcy nastąpiła zmiana terminu zakończenia prac ustalonego wcześniej na dzień 31 lipca 2009 roku, zawiadamiał, że nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienia i działania zamawiającego lub osób trzecich, a prace zostają wstrzymane do czasu usunięcia uszkodzeń, jakie powstały bez winy wykonawcy. Wskazywał, że wartość zapotrzebowania na ciepło domu powoda wynosi 22.383 W, a urządzenie grzewcze – pompa ciepła posiada obecnie moc grzewczą nawet wyższą. Pomimo tego, w aktualnym okresie grzewczym – kiedy pojawiły się silne mrozy – cały budynek powoda jest niedograny, ale pozwany nie ponosi za to winy, zażądał od powoda pełnej i kompletnej kopii dokumentacji projektowej i powykonawczej budynku. Wskazał, że wobec faktu, iż pompa ciepła ma moc większą niż wytyczne projektowe, ale jednocześnie niższą niż rzeczywiste zapotrzebowanie cieplne budynku, nastąpi kontrolowane wyłączenie i zablokowanie urządzenia, co spowodowane jest tym, iż z powodu zbyt wysokiego zapotrzebowania na ciepło budynku może dojść do uszkodzenia pompy.

Bezspornym było, iż w dniu 13 lutego 2013 roku powód zamontował przy modernizowanym przez pozwanego urządzeniu licznik ciepła. Tego samego dnia urządzenie wyłączyło się, o czym M. K. niezwłocznie poinformował – smsem – swego kontrahenta. W odpowiedzi pozwany wskazał, że nie doszło do żadnej awarii, a jedynie do kontrolowanego wyłączenia w celu zapobieżenia uszkodzeniu urządzenia – zgodnie z otrzymanym przez powoda uprzednio pismem (k. 77 akt).

Pismem z dnia 15 lutego 2013 roku powód wezwał pozwanego do wykonania umowy z 07 maja 2009 roku wskazując, że od sześciu miesięcy roboty te pozostają niezakończone. W piśmie tym powód wskazał również, że musiał zlecić dokonanie ponownych obliczeń zapotrzebowania na moc cieplną budynku i okazała się ona niższa niż moc, jaką podobno mogłaby dostarczyć modernizowana pompa ciepła. M. K. zaznaczył też, że dwa dni wcześniej dokonał montażu licznika ciepła, lecz nie zdołał zmierzyć rzeczywistej mocy pompy, gdyż pozwany dokonał sabotażu w dniu 03 lutego 2010 roku programując pompę, aby wyłączyła się w dniu 13 lutego 2013 roku, co też się stało. Powód poinformował też Z. K., że został w związku z tym zmuszony ogrzewać dom piecem elektrycznym (k. 25 – 26).

W odpowiedzi pozwany wskazał, iż nie ma mowy o żadnej awarii pompy ciepła, lecz nastąpiło kontrolowane wyłączenie urządzenia, powtórzył swe żądanie przekazania mu dokumentacji projektowej domu powoda. Wskazał jednocześnie, że z uwagi na jej brak, nie jest w stanie dokończyć prac (k. 11 – 13, 14 – 15 akt).

Pismem z dnia 22 lutego 2010 roku powód M. K. odstąpił od umowy z dnia 07 maja 2009 roku zwracając się jednocześnie do pozwanego o dostarczenie dokumentacji projektowej i schematu działania pompy ciepła oraz instalacji grzewczej znajdującej się w kotłowni budynku, ze wszystkimi zmianami, jakie były dokonywane w trakcie prac, a także hasła do sterowników (...), bez których niemożliwe jest uruchomienie i dokończenie prac przy pompie ciepła. Powód zażądał również zwrotu kwoty 14.000 zł wziętych tytułem zaliczek na poczet wykonywanej pracy, której pozwany nie skończył, a tym samym nie wykonał. Jednocześnie M. K. zaznaczył, że od 13 lutego 2010 roku ogrzewał dom kotłem elektrycznym i powstałym z tego tytułu kosztem zamierzał obciążyć pozwanego (k. 29 – 30 akt).

Pozwany odmówił akceptacji odstąpienia od umowy oraz jej warunków finansowych zaznaczając, że jest nadal gotów wywiązać się ze swych obowiązków. Jednocześnie Z. K. wskazał, że jego zdaniem umowa stron nie obejmuje dostarczenia oprogramowania i dokumentacji, które są chronione prawami autorskimi. Zaproponował jednakże powodowi kupno oprogramowania z hasłami za kwotę 40.000 zł, a dokumentację projektową pompy ciepła za dodatkowe 25.000 zł (k. 34 – 37). Następnie ponownie odniósł się do kwestii oprogramowania podnosząc, że przed trzema laty, kiedy budynek zamawiającego był oddawany do użytku, wykonawca przeprowadził z nim rozmowy na temat zakupu przez niego oprogramowania na własność. Wówczas to zamawiający poprosił o ofertę zniżkową, a wykonawca – wychodząc naprzeciw życzeniom i prośbom zamawiającego i jednocześnie dbając o interes klienta, udostępnił mu oprogramowanie bezpłatnie. Pozwany ponownie wezwał też powoda do przedłożenia dokumentacji projektowej budynku (k. 38 – 39).

Ostatecznie poza sporem jest, iż modernizowane przez pozwanego urządzenie – pompa ciepła – zostało przez powoda odłączone, a to miejsce M. K. zamontował zupełnie nowe urządzenie grzewcze.

Następnie Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ogrzewnictwa na okoliczność ustalenia: jaką moc cieplną zapewnia zmodernizowana przez pozwanego (powoda wzajemnego) pompa ciepła w warunkach budynku powoda (pozwanego wzajemnego); czy zmodernizowana pompa ciepła jest w stanie prawidłowo ogrzać budynek o zapotrzebowaniu na ciepło ustalonym jako 22 kW; czy wyłączenie pompy ciepła mogło nastąpić w wyniku uprzedniego zaprogramowania w systemie daty wyłączenia; czy bez dysponowania hasłami (kodami) do sterowników możliwe było włączenie przez użytkownika pompy ciepła; jaki jest wskaźnik zapotrzebowania budynku powoda na moc cieplną w oparciu o normy obowiązujące w dniu 07 maja 2009 roku; jaki jest aktualnie stan systemu grzewczego w kotłowni – pompy ciepła, głównej szafy sterowniczej i sterowników komputerowych, centrali wentylacyjnej; czy obecny system grzewczy skonstruowany przez pozwanego da się uruchomić, a jeżeli tak, to jaka jest jego moc grzewcza; czy stan konstrukcyjny tego systemu jest taki, jak w dniu 03 lutego 2010 roku i w związku z powyższym jak powinny kształtować się rozliczenia między stronami wynikające z umowy (k.

355), a następnie po stwierdzeniu, iż opinia sporządzona została przez biegłego w sposób prawidłowy i rzetelny, oparł na niej swoje ustalenia. Wydając opinię biegły A. P. wskazał, że będąca przedmiotem umowy modernizacja miała na celu uzupełnienie wykonanej w 2007 roku instalacji grzewczej o funkcję chłodzenia oraz optymalizację pracy pompy ciepła poprzez obniżenie głośności urządzenia w trakcie pracy sprężarki i bardziej ekonomiczną pracę urządzenia. Cele te miały być osiągnięte przez wymianę układu jednosprężarkowego na dwusprężarkowy, zmianę wewnętrznej konstrukcji mechanicznej, hydraulicznej i elektrycznej pompy ciepła, zmianę oprogramowania sterowania, stosowaną do zmian konstrukcyjnych oraz zmianę układu hydraulicznego, elektrycznego i sterującego w konstrukcji kotłowni i współpracę nowo wykonanych prac z już zastanym stanem faktycznym elementów instalacji grzewczej i wentylacyjnej. Z ustaleń biegłego wynikało, że pozwany zdemontował znajdującą się w pompie jedną sprężarkę i zamontował dwie, zmieniając tym samym konstrukcję wewnętrzną pompy. Jednocześnie biegły podkreślił, że podnoszony przez pozwanego aspekt zapotrzebowania na ciepło dla budynku powoda jest nieistotny w świetle treści pozwu /głównego/. Przyczyną modernizacji urządzenia grzewczego nie była bowiem reklamacja powoda, ale wyposażenie istniejącej pompy w funkcję chłodzenia w okresie letnim. Jeżeli zatem pozwany jako profesjonalista uważał aspekt zapotrzebowania budynku na ciepło zimą, przy zleceniu mu wykonania funkcji chłodzenia latem, za istotny dla niego, to powinien ustalić stan faktycznego zapotrzebowania na ciepło zanim przystąpił do pracy, a nie podnosić taką argumentację po jej wykonaniu. W dalszej części biegły podkreślał również, że urządzenie grzewcze określane przez strony jako pompa ciepła nie powinno być w ogóle dopuszczone do użytku. Nie ma bowiem na nim tabliczki znamionowej określającej producenta, moc grzewczą, moc chłodniczą, pobór energii elektrycznej, oznaczenie typu czy ilości czynnika chłodniczego. Na urządzeniu tym, stanowiącym wyrób budowlany, nie ma właściwych oznaczeń, przy czym urządzenie nosi znamiona przedmiotu wykonanego metodą chałupniczą przez majsterkowicza, a nie produktu przystosowanego do powszechnego stosowania, które powinno spełniać normy dopuszczające je do użytku w budynkach mieszkalnych. Nie jest załączona deklaracja zgodności ani aprobaty techniczna, nie ma instrukcji obsługi, a pozwany – jak sam przyznał – nie ma uprawnień do pracy z substancjami kontrolowanymi, choć wprowadzanie do obrotu czynnika chłodniczego bez pozwolenia jest usankcjonowane odpowiedzialnością karną. Biegły zaznaczył, że nieprofesjonalnie wyprodukowana, a następnie zmontowana i niewłaściwie eksploatowana pompa ciepła może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, np. poprzez niebezpieczeństwo porażenia prądem czy niedotlenienia organizmu. W opinii biegłego kluczowe okazały się zeznania świadka B. T., który wskazał, że demontując modernizowane przez pozwanego urządzenie nie stwierdził obecności gazu w rurkach doprowadzających gaz, które były dolnym wymiennikiem ciepła. Biegły stwierdził w związku z tym, iż gazu, którego w rurach dolnego źródła omawianej pompy ciepła powinna być odpowiednia ilość - zabrakło i urządzenie nie było w stanie pobrać z otoczenia i dostarczyć wystarczającej ilości ciepła do budynku. Przyczyną braku gazu nie mogła być normalna eksploatacja pompy, a wada materiału czy występująca zamiennie lub jednocześnie – wada usługi. Z zebranego w sprawie materiału można było wnioskować, że przez pierwsze dwa sezony grzewcze instalacja pracowała poprawnie, a problemy pojawiły się w trzecim sezonie. Elementem, który został zmieniony w tym układzie, była modernizacja pompy ciepła, a tym samym – zdaniem biegłego – to w tym elemencie należy szukać przyczyny niedogrzanania domu powoda, a nie w mocy grzewczej sprężarki czy zapotrzebowaniu budynku na ciepło.

Odnosząc się do poszczególnych zagadnień postanowienia dowodowego biegły wskazał, że obecnie, w istniejącym stanie urządzenia, nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na pytanie jaką moc cieplną zapewnia zmodernizowana przez pozwanego (powoda wzajemnego) pompa ciepła w warunkach budynku powoda (pозwanego wzajemnego). Wobec faktu, iż szafa sterująca została zdemontowana przez powoda i zdekompletowana biegły wskazał, że jest możliwe, aby urządzenie elektryczne włączyć albo wyłączyć w określonej jednostce czasu programując jednocześnie sterownik. Z uwagi na brak konkretnego sterownika z powiązaniem z konkretnym oprogramowaniem biegły przyznał, iż nie da się udzielić rzetelnej odpowiedzi czy bez dysponowania hasłami (kodami) do sterowników możliwe było włączenie przez użytkownika pompy ciepła. Z kolei, aby obliczyć zapotrzebowanie na ciepło dla budynku powoda biorąc pod uwagę rzeczywiste warunki, w jakich został zbudowany, należałoby przeprowadzić szczegółowe badania budynku pod tym kątem, w tym między innymi ustalić producentów materiałów budowlanych i poczynić odkrytki, jest to jednak zbędne, a ewentualne wyniki nie wniosą niczego istotnego do sprawy. Biegły wskazał następnie, że w dzień opiniowania pompa ciepła została odłączona od dolnego i górnego źródła oraz sterowania, stoi ona w korytarzu obok kotłowni, szafa sterownicza jest odłączona i zdemontowana, pozbawiona została elementów elektronicznych, a

centrala wentylacyjna podłączona jest do instalacji wentylacyjnej. W opinii biegłego system grzewczy skonstruowany przez pozwanego da się uruchomić, ale jedynie pod warunkiem uzyskania dokumentów dopuszczających to urządzenie do stosowania w procesie budowlanym na cele socjalno-bytowe ludzi, zamontowanie sterowania, podłączenia pompy ciepła do istniejącego lub nowego dolnego i górnego źródła ciepła. Tylko pod tymi warunkami możliwe byłoby też zbadanie mocy grzewczej pompy ciepła. Biegły wskazał również, że stan urządzenia nie jest taki sam, jak w dniu 03 lutego 2010 roku. W jego ocenie przyczyną zainstalowania nowej pompy ciepła przez powoda była wadliwie wykonana usługa modernizacji istniejącej instalacji z pompą ciepła. Powód musiał ponieść koszty ogrzewania przy pomocy urządzenia zamiennego, tj. elektrycznego ogrzewacza wody o mocy 24 kW, a następnie zakupić i zainstalować nową pompę ciepła, nowy wymiennik gruntowy – ponieważ pozwany swoim zachowaniem uniemożliwił powodowi korzystanie z pierwotnie zainstalowanej pompy ciepła poprzez niefachową modernizację. Szacunkowy koszt eksploatacji urządzenia zamiennego – zwiększone koszty zużycia prądu – na podstawie posiadanych danych został określony przez biegłego na kwotę 3.657,50 zł. Biegły zaznaczył również, że samodzielny montaż licznika ciepła przez powoda nie miał wpływu na funkcjonowanie systemu (k. 874 – 887, k. 909 – 918 akt).

W opisanych wyżej okolicznościach faktycznych należało zdaniem Sądu I instancji stwierdzić, że zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Jednocześnie nie sposób było pominąć, że zgodnie ze stanowiskiem pozwanego /powoda wzajemnego/, przedmiot umowy z dnia 07 maja 2009 roku należało rozpatrywać na gruncie praw autorskich, jako że przedmiot ten obejmował modernizację oprogramowania stworzonego przez pozwanego na podstawie umowy z dnia 13 lipca 2007 roku, do której również znajdują zastosowanie przepisy dotyczące tych praw. W związku z tym wskazywał, że w wypadku, gdy przedmiotem umowy o dzieło jest utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dzieło powinno być tak oznaczone, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu rezultatu działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W tej sytuacji prawa i obowiązki stron umowy powinny być oceniane na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, natomiast w zakresie, w którym dzieło jest utworem – należy stosować przepisy wspomnianej ustawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 czerwca 2003 roku, II CKN 269/01, Lex nr 82128).

Oceniając zatem wykonanie obowiązków przez strony na gruncie przepisów k.c. (umowy o dzieło), Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwany nie wywiązał się z przyjętego zobowiązania i nie zrealizował umowy w terminie. Nie zakończył on bowiem prac przeprowadzanych na modernizowanym urządzeniu, przy czym pompa ciepła nie tylko nie została wyposażona w opcję chłodzenia latem, ale została też uszkodzona powodując niedogrzanie budynku zimą, gdyż kwestie te wynikały jednoznacznie z przytoczonej opinii biegłego, który krytycznie odniósł się do ingerencji pozwanego w budowę urządzenia dodając, że bez wymaganych prawem deklaracji zgodności i aprobat technicznych i tak nie mogłyby one zostać dopuszczone do użytku. Wywodził, że pisma Z. K. jednoznacznie dowodziły, iż zdawał on sobie sprawę z niezakończenia prac przewidzianych umową, przy czym winą za ten stan rzeczy obarczał on powoda zarzucając mu naruszenie wspomnianej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego nie było jednak podstaw do stwierdzenia, że na powodzie ciążył obowiązek wydania pozwanemu dokumentacji projektowej domu bądź, że skutek montażu licznika ciepła powód doprowadził do naruszenia § 6 umowy. Za przekonujący uznał wniosek biegłego, że jeżeli istotnie pozwanemu niezbędna była wiedza o zapotrzebowaniu budynku powoda na ciepło, to stosowne pomiary winien on jako profesjonalista poczynić przed przystąpieniem do realizacji umowy. Cytowany wyżej biegły wskazał również, że montaż licznika nie stanowił ingerencji w modernizowane urządzenie i nie mógł doprowadzić do jego wyłączenia w dniu 13 lutego 2010 roku – te bowiem nastąpiło wskutek uprzedniego zaprogramowania pompy ciepła przez pozwanego. Zaprogramowanie takie było możliwe, jak ustalił biegły, a przy tym sam pozwany stwierdził, że wyłączenie nie stanowiło żadnej awarii, a jedynie było przedmiotem normalnego funkcjonowania urządzenia. Poza sporem było, że pompy ciepła nie dało się już później w ogóle uruchomić. W ocenie Sądu Okręgowego korespondencja stron w połączeniu z wnioskami opinii biegłego jednoznacznie dowodzi, iż pozwany Z. K. nie realizował przyjętych przez siebie obowiązków, mimo przekroczenia umówionego terminu i monitów powoda, prace pozwanego nie tylko nie doprowadziły do osiągnięcia założonego celu, ale wręcz zepsuło to, co przez uprzednie dwa sezony grzewcze dobrze funkcjonowało.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał odstąpienie powoda od umowy za skuteczne. W wyniku odstąpienia strony nie są już obustronnie wobec siebie zobowiązane do świadczeń przewidzianych w umowie, a to, co ewentualnie świadczyły już wcześniej, podlega zwrotowi. Zgodnie bowiem z art. 494 k.c., strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, jest obowiązana zwrócić drugiej stronie to, co otrzymała od niej na mocy umowy, sama zaś może żądać tego, co świadczyła, oraz - niezależnie od powyższego - może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Pozwany winien zatem zwrócić otrzymaną od powoda kwotę 14.000 zł. Co więcej, jest on też zobowiązany do pokrycia strat wywołanych koniecznością użycia przez M. K. grzejnika elektrycznego w miejsce działającej uprzednio – tj. przed przeróbkami pozwanego – pompy ciepła. Koszt ogrzewania takim grzejnikiem został oszacowany przez biegłego na kwotę 3.657,50 zł. Jako że powód domagał się zasądzenia kwoty niższej, 2.695 zł, roszczenie to podlegało uwzględnieniu w całości, co łącznie daje kwotę 16.695 zł na rzecz M. K..

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że przytoczone wyżej względy skutkowały oddaleniem roszczenia pozwanego (powoda wzajemnego) o zapłatę 4.000 złotych tytułem pozostałej części wynagrodzenia ustalonego przez strony umową z dnia 07 maja 2009 roku. Podobnie ocenił roszczenie o zapłatę kwoty 2.793,00 złotych tytułem wynagrodzenia za prace dodatkowe wykonane na zlecenie powoda (pозwanego wzajemnego), podnosząc, że Z. K. nie udowodnił, że jego kontrahent zlecał mu jakiegokolwiek prace dodatkowe. Wywodził, że zakres oraz wysokość wspomnianej kwoty opiera się wyłącznie na twierdzeniach samego pozwanego (powoda wzajemnego), co wobec zaprzeczenia tym twierdzeniom przez powoda (pозwanego wzajemnego) jest daleko niewystarczające do uwzględnienia roszczenia.

Odnosząc się z kolei do roszczeń z tytułu praw autorskich, stwierdził, że wytwór niematerialny, po to, aby uzyskać kwalifikację „utworu” w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy prawo autorskie, powinien spełniać łącznie następujące warunki: a) stanowić rezultat pracy człowieka (twórcy); b) stanowić przejaw działalności twórczej; c) mieć indywidualny charakter oraz d) zostać ustalony. Wymogi te nabierają szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy – tak jak w niniejszej sprawie – przedmiotem umowy są rozwiązania natury technicznej. Co do zasady bowiem, „praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby, od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy stwierdził, że nie sposób pominąć, że przedmiot umowy z dnia 07 maja 2009 roku został przez strony określony bardzo ogólnikowo. Obejmował on bowiem „modernizację układu pompy ciepła centralnego ogrzewania oraz systemu nadzoru” i dopiero wskutek zgodnych oświadczeń stron można było ustalić, że modernizacja pompy ciepła miała polegać na dokonaniu takiej przeróbki, aby przy jej pomocy możliwe było chłodzenie domu w okresie letnim. Z kolei modernizacja systemu nadzoru miała obejmować modernizację systemu sterowania pompą ciepła, kotłownią i wentylacją w sposób umożliwiający sterowanie oświetleniem czy temperaturą z jednego miejsca wewnątrz domu. Jeszcze bliższe ustalenia przyniosła opinia biegłego, niemniej jednak nawet one nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie przedmiotu umowy w ten sposób, by można było mówić o spełnieniu opisanych wyżej wymogów umowy o dzieło autorskie bądź o utworze w rozumieniu wspomnianego wyżej art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. Podobnie przedstawia się rzecz z przedmiotem umowy z dnia 13 lipca 2007 roku, choć w tym przypadku przedmiot umowy istotnie został określony ściślej. Nadal jednak trudno mówić o spełnieniu wymogów ze wspomnianego przepisu, w tym zwłaszcza o przejawie działalności twórczej oraz ustaleniu utworu. Wskazywał, że zgodnie z zeznaniami świadka W. J. tworzenie oprogramowania urządzeń grzewczych może obejmować wytwarzanie całkowicie nowego oprogramowania, ale może też opierać się na korzystaniu z gotowych wzorców. To ostatnie, zdaniem Sądu Okręgowego, wyczerpuje znamiona pracy o charakterze technicznym, która – jak już wspomniano – polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności, a wskutek tego nie może być uznana za przejaw działalności twórczej. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymagałoby przedstawienia stosownych dowodów przez pozwanego (powoda wzajemnego), czego ten jednakże nie uczynił. Świadczy to jednocześnie o niespełnieniu kolejnej przesłanki z art. 1 ust.

1 prawa autorskiego – ustalenia utworu. Jak bowiem słusznie zauważył powód, pozwany Z. K. nigdy nie okazał mu oprogramowania, ani w żaden sposób nie uzewnętrznił go. Pozwany nie był w stanie określić w pozwie wzajemnym, co jest przedmiotem utworu, nie udowodnił też, że utwór, za który żąda zapłaty, został przez niego stworzony. Nawet jednak, gdyby uznać, że istotnie pozwany (powód wzajemny) jest autorem oprogramowania wymienionego w umowie z dnia 13 lipca 2007 roku, to bez wątplenia udostępnił on M. K. to oprogramowanie bezpłatnie, co przyznał wprost w piśmie z dnia 27 lutego 2010 roku. Wynagrodzenie za zrealizowanie przedmiotu tej umowy zostało bezsprzecznie przez powoda (pozwanego wzajemnego) uiszczzone, a w pozostałym zakresie należy mieć na uwadze fakt, że „umowa o dzieło należy do grupy umów przenoszących własność składników materialnych dostarczonych przez wykonawcę. W przypadku, gdy dziełem jest system informatyczny umowa o dzieło z chwilą wydania przenosi na zamawiającego egzemplarze utworów autorskich i baz danych niebędących utworami oraz daje mu prawo do korzystania z nich zgodnie z przeznaczeniem, mimo że autorskie prawo majątkowe nie zostaje na zamawiającego przeniesione (tak SN w wyroku z dnia 24 sierpnia 2007 roku, V CSK 150/07, Lex nr 485891). Nie było zatem podstaw do żądania od M. K. zapłaty z tego tytułu, nie mówiąc już o zapłacie za jakiegokolwiek prawa autorskie mające powstać na tle umowy z dnia 07 maja 2009 roku wobec kompletnego fiaska realizacji tej umowy przez pozwanego (powoda wzajemnego), tym bardziej, że Z. K. nie wykazał też, na czym oparł wysokość dochodzonego w tym zakresie żądania.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego powództwo główne podlegało uwzględnieniu w całości. Odnosiło się to również do odsetek, o których Sąd orzekł na mocy art. 481 k.c. zobowiązując pozwanego do ich zapłaty na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zawartą w nim zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 835 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej i kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustaloną na podstawie § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz.U.2013.490 j.t.), a także kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 2.620,63 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 grudnia 2013 roku wniósł Pozwany (powód wzajemny) zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:***

- 1. naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie szeregu istotnych wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego oraz błędne merytoryczne rozpoznanie sprawy, w tym błędną interpretację art. 636 k.c. w związku z art. 232 k.c., polegająca na tym, że powód (pozwany wzajemny) dowodząc wadliwości dzieła zniszczył je, co spowodowało iż dowiedzenie niewłaściwego wykonywania umowy stało się niemożliwe,***
- 2. pozbawienie skutecznego prawa do obrony i przedstawienia dowodów,***
- 3. szereg uchybień formalnych tj.:***
  - a) uznanie za skuteczne odstąpienie powoda (pozwanego wzajemnego) od umowy zawartej pomiędzy stronami,***
  - b) oddalenie wniosków dowodowych o dokonanie oględzin i zabezpieczenie dowodów,***
  - c) wydanie postanowienia dowodowego z dnia 28 września 2011 roku niezgodnie z przepisami prawa i doktryną,***
  - d) pominięcie w czasie wyrokowania stanowiska wydanego przez Politechnikę (...),***
  - e) pominięcie zarzutu o celowym zaprogramowaniu i wyłączeniu pompy ciepła przez pozwanego,***

- f) *niewykonanie przez biegłego postanowienia dowodowego z dnia 28 września 2011 roku,*
- g) *brak prawidłowego doręczenia i zawiadomienia pełnomocnika pozwanego o terminie oględzin,*
- h) *nieprawidłowe przyjęcie i rozpoznanie rozszerzenia powództwa wzajemnego z dnia 16 października 2013 roku,*
- i) *wadliwość prawomocnego orzeczenia o kosztach biegłego,*

**4. naruszenie art. 379 pkt. 4 i 5 k.p.c. i nieważność całości postępowania wobec rozpoznania sprawy przez skład sądu i sąd, który był wyłączony z mocy ustawy oraz pozbawienia możliwości obrony swoich spraw wskutek prowadzenia nierzetelnego procesu.**

**Z treści apelacji wynikało, iż wnosi on o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.**

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego (powoda wzajemnego) nie zasługiwała na uwzględnienie.**

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski dlatego też Sąd Apelacyjny w całości je aprobuje i uznaje za własne.

Mając na uwadze zarzuty apelacyjne, w pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idącego zarzutu tj. zarzutu nieważności postępowania, który jest brany pod uwagę także z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Skarżący wywodził, że nieważność postępowania w niniejszej sprawie jest spowodowana udziałem sędziów wyłączonych od jej rozpoznania z mocy ustawy. Należało w tym kontekście zauważyć, że przypadki wyłączenia sędziów z mocy ustawy zostały enumeratywnie wymienione w art. 48 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z przesłanek wymienionych w powyżej wskazanym przepisie nie została w niniejszej sprawie spełniona. Przede wszystkim nie można zgodzić się ze skarżącym, że z uwagi na stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny przewlekłości postępowania w niniejszej sprawie, aktualnie sędziowie orzekający w tej sprawie są wyłączeni z mocy ustawy od rozpoznania apelacji pozwanego. Taka przesłanka nie zachodziła także wobec sędziego rozpoznającego sprawę w Sądzie I instancji.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przyczyną wyłączenia sędziego z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt. 5 k.p.c. jest udział sędziego w wydaniu zaskarżonego orzeczenia rozumiany dosłownie jako udział w składzie, który sporządził i podpisał orzeczenie podlegające kontroli instancyjnej (postanowienie z dnia 9 marca 2005 roku, III CZ 115/04). Sędzia brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jeżeli wchodził w skład sądu, który wydał to orzeczenie (por. postanowienia SN z 15.11.2007 r., II PZ 51/07, OSNAPiUS 2009, Nr 3-4, poz. 44; uzasadnienie wyroku SN z 16.12.2009 r., I CSK 281/09, OSNC 2010, Nr 6, poz. 92). Nie podlega zatem na podstawie powyższego przepisu wyłączeniu od merytorycznego rozpoznania sprawy sędzia, który wydał orzeczenie w sprawie, w której wcześniej stwierdzono przewlekłość postępowania.

Taki wniosek można też wysnuć z brzmienia art. 48 § 1 pkt. 6 k.p.c. Zgodnie z art. 48 § 1 pkt. 6 sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy, w sprawach o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, jeżeli brał udział w wydaniu tego orzeczenia. Zatem skoro w przypadku orzekania o odszkodowaniu wyłączony jest jedynie ten sędzia, który brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, to tym bardziej w niniejszej sprawie nie był wyłączony z mocy ustawy sędzia, który wydał orzeczenie w sprawie, w której stwierdzono przewlekłość postępowania.

Nie można było także uznać, że pozwany został pozbawiony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.). Pozwany był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, były mu doręczane pisma procesowe, jak również brał udział w posiedzeniach Sądu.

Odnosząc się następnie do dalszych zarzutów sformułowanych przez skarżącego - zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów procesowych, w tym polegających na oddaleniu przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych pozwanego (powoda wzajemnego). W tym kontekście należy przede wszystkim zaznaczyć, że skarżący, w toku procesu będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wniósł w zakresie wskazywanych zarzutów - zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były na nim obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym strona, która zastrzeżenia nie zgłosiła, traci prawo powoływania się na to uchybienie w toku dalszego postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

W niniejszej sprawie zatem skarżący nie tylko nie wykazał istotności podnoszonych w apelacji uchybień, ale także nie zgłosił zastrzeżeń co do oddalenia wniosków dowodowych o dokonanie oględzin i zabezpieczenie dowodów, wydania postanowienia dowodowego z dnia 28 września 2011 roku, niewykonania przez biegłego postanowienia dowodowego z dnia 28 września 2011 roku oraz braku prawidłowego doręczenia i zawiadomienia pełnomocnika pozwanego o terminie oględzin. Uchybienia przepisom postępowania, o których mowa w art. 162 k.p.c., to uchybienia popełnione przez sąd (a także przewodniczącego) w postępowaniu. Uchybienie przez sąd przepisom postępowania może polegać na podjęciu czynności naruszającej przepisy postępowania albo - wbrew wynikającemu z przepisów postępowania obowiązкови podjęcia czynności - jej niepodjęciu. Przykładem uchybienia sądu polegającego na podjęciu czynności jest wydanie postanowienia o przeprowadzeniu niedopuszczalnego dowodu lub pominięcie dowodu zgłoszonego przez stronę (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, OSNC 2010, Nr 9, poz. 125). Przykładem uchybienia przepisom postępowania mogło być także nieprawidłowe zawiadomienie pełnomocnika o terminie oględzin. Brak wniesienia zastrzeżenia do protokołu rozprawy powodował, że pozwany bezpowrotnie utracił możliwość powoływania się na powyższe uchybienia procesowe w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza w efekcie niemożność zaskarżenia orzeczenia ze względu na te uchybienia, choćby mogły one mieć wpływ na wynik sprawy. W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego nie wniósł zastrzeżeń do protokołu w myśl powyżej wskazanego art. 162 k.p.c., a na ostatnim posiedzeniu przed zamknięciem rozprawy stwierdził, że nie składa wniosków dowodowych i wniósł o zamknięcie rozprawy (k. 1045). W takiej sytuacji należało uznać, że podnoszone aktualnie w postępowaniu apelacyjnym zarzuty naruszenia prawa procesowego były nieskuteczne.

Abstrahując jednak od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty prawa procesowego podniesione przez pozwanego w apelacji nie były zasadne. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 22 czerwca 2011 roku oddalił wniosek pozwanego o zabezpieczenie dowodu rzeczowego w postaci pompy ciepła oraz systemu grzewczego i sterowniczego (k. 309), jednakże w sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu ogrzewnictwa, do której pozwany wniósł zastrzeżenia. Biegły w opinii uzupełniającej odniósł się do nich (k. 909-917), zatem nie były uzasadnione zarzuty pozwanego dotyczące procedury wydania tej opinii, czy niewykonania przez biegłego postanowienia dowodowego z dnia 28 września 2011 roku. Z kolei postanowienie o przyznaniu biegłemu wynagrodzenia za sporządzenie opinii zostało skontrolowane w wyniku złożenia przez pozwanego zażalenia (k. 1058). Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu skarżącego jakoby zawyżone zostały przez biegłego wydatki przedstawione do rozliczenia i by przyznana z tego tytułu należność była zawyżona.

Zgłoszony przez pozwanego pozew wzajemny został początkowo wyłączony do odrębnego rozpoznania. Jednakże Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2011 roku uchylił zaskarżone postanowienie, wskazując że w sprawie nie było podstaw do rozpoznania roszczeń z pozwu głównego i wzajemnego w odrębnych postępowaniach. Powód (pozwany wzajemny) skierował pozew o zapłatę kwoty 16.695 zł z tytułu umowy z dnia 7 maja 2009 r. na modernizację układu pompy ciepła i centralnego ogrzewania oraz systemu nadzoru. Pozwany (powód wzajemny) wniósł o zapłatę określonych sum z tytułu roszczeń wynikających z tej umowy oraz zapłatę kwoty 5.200 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z przysługujących mu praw autorskich. Roszczenie z pozwu głównego oraz roszczenie o ochronę praw autorskich zawarte w pozwie wzajemnym mają charakter pieniężny, a zatem nadają się do potrącenia i nie ma w świetle art. 204 § 1 k.p.c. przeszkód do rozpoznania tych spraw łącznie. Stąd też niezasadny był także zarzut

błędne przyjęcia i rozpoznania powództwa wzajemnego. Nadto jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Z. K. nie uzasadnił w żaden sposób zgodnie z regułą ciężaru dowodu, że należy mu się dodatkowe wynagrodzenie z tytułu praw autorskich, czy też że powód zlecił mu wykonanie innych, dodatkowych prac, a w dalszej kolejności nie wykazał także, dlaczego dochodzi roszczenia we wskazanej wysokości. Pozwany nie dowiódł, aby M. K. zlecał mu roboty dodatkowe oraz aby udostępnione powodowi oprogramowanie, było przejawem jego działalności twórczej, w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego. Dlatego też jeżeli chodzi o żądane wynagrodzenia za wykonanie dzieła w wysokości 4.000 złotych oraz w pozostałym zakresie powództwo wzajemne zasadnie zostało oddalone. Stąd też należało uznać, że Sąd I instancji w okolicznościach sprawy prawidłowo przyjął, że powództwo wzajemne nie podlegało uwzględnieniu.

Wbrew stanowisku pozwanego zarzut dotyczący celowego zaprogramowania i wyłączenia pompy został wzięty pod uwagę. Sąd Okręgowy bez uchybienia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., w tym zakresie zaaprobował opinię biegłego który wskazał, że nie jest w stanie tej okoliczności ocenić. Ponieważ urządzenie nie było podłączone do instalacji grzewczej, dolnego źródła i elektrycznej, nie można było zbadać wskazań wyświetlacza (k. 912).

Nie zasługiwały na aprobatę także zarzuty dotyczące wydania postanowienia dowodowego z dnia 28 września 2011 roku (k. 355) niezgodnie z przepisami prawa i doktryną oraz pominięcia w czasie wyrokowania stanowiska wydanego przez Politechnikę (...). Pełnomocnik pozwanego na posiedzeniu w dniu 27 września 2011 roku (k. 354) wniósł, by opinię w sprawie sporządzili biegli spoza Politechniki B. wskazując, że świadkowie zeznający w sprawie są związani z tą instytucją. Sąd Okręgowy wniosek ten uwzględnił, wydając wskazane przez pozwanego postanowienie. Natomiast stanowisko Politechniki (...) (k. 498) odnosiło się do możliwości sporządzenia opinii w niniejszej sprawie i nie dotyczyło oceny podstawy żądania powoda (pозwanego wzajemnego), ani nie zawierało innych wskazań, które Sąd Okręgowy powinien był wziąć pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy.

Przechodząc ostatecznie do oceny prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia, należy wskazać, że w sprawie bezspornym było, że strony w dniu 7 maja 2009 roku zawarły umowę na mocy której M. K. jako zamawiający powierzył pozwanemu modernizację układu pompy ciepła centralnego ogrzewania oraz systemu nadzoru za wynagrodzeniem w kwocie 18.000 złotych. Wykonanie umowy miało rozpocząć się w dniu 1 czerwca 2009 roku i zakończyć się w dniu 31 lipca 2009 roku. Bezspornym było również, że modernizacja pompy ciepła miała polegać na dokonaniu takiej przeróbki układu pompy ciepła i centralnego ogrzewania oraz systemu nadzoru wykonanego przez pozwanego w 2007 roku, aby przy jej pomocy możliwe było chłodzenie domu w okresie letnim, zaś modernizacja nadzoru z kolei miała obejmować modernizację sterowania pompą ciepła, kotłownią i wentylacją w sposób umożliwiający sterowanie oświetleniem, czy temperaturą z jednego miejsca wewnątrz domu. Umowa zawarta przez strony była zatem umową o dzieło, do której stosuje się przepisy art. 627 - 646 k.c.

Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że pozwany (powód wzajemny) w określonym terminie przystąpił do wykonania umowy, jednakże dzieła nie ukończył, pomimo przesunięcia terminu zakończenia prac.

Z przeprowadzonego w toku postępowania dowodu z opinii biegłego A. P. jednoznacznie wynikało, że pozwany (powód wzajemny) wykonywał dzieło wadliwie – jego prace nie doprowadziły bowiem do osiągnięcia zamierzonego w umowie stron rezultatu opisanego wyżej, przy czym pompa ciepła nie tylko nie została wyposażona w opcję chłodzenia latem, ale została pozbawiona dotychczasowych właściwości, powodując niedocieplenie budynku zimą. Modernizowane przez pozwanego urządzenie zostało przez powoda odłączone i w miejsce to zamontowano nowe urządzenie grzewcze.

Powód M. K. pismem z dnia 15 lutego 2010 roku wezwał pozwanego do wykonania umowy (k. 25-26) i wyznaczył trzydniowy termin do dokończenia prac w myśl art. 636 k.c. Natomiast pismem z dnia 22 maja 2010 roku odstąpił o umowy oraz zażądał zwrotu kwoty 14.000 złotych tytułem uiszczonych Z. K. zaliczek. Zgodnie bowiem z art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonuje zamówienie wadliwe, a okoliczność ta znalazła potwierdzenie w opinii biegłego przeprowadzonej w niniejszej sprawie, zamawiający po wyznaczeniu mu terminu i wezwaniu do zmiany sposobu wykonania mógł od umowy odstąpić. W ocenie Sądu I instancji, którą Sąd Apelacyjny podziela, powód zatem pismem z dnia 22 maja 2010 roku skutecznie odstąpił od zawartej umowy.

Konsekwencje odstąpienia od umowy zostały zaś określone w art. 494 k.c. W myśl tego przepisu strona, która odstępuje od umowy wzajemnej jest obowiązana zwrócić drugiej stronie to, co otrzymała od niej na mocy umowy oraz niezależnie o powyższego może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Zatem zgodnie z powyżej cytowanym przepisem uiszczone przez powoda zaliczki w łącznej kwocie 14 000 złotych podlegały zwrotowi. Uzasadnioną okazała się również dochodzona przez M. K. kwota 2.695 złotych tytułem zwrotu kosztów użycia dodatkowego urządzenia grzewczego – grzejnika elektrycznego. Zgodnie z opinią biegłego koszt ogrzewania domu powoda grzejnikiem elektrycznym w rzeczywistości wyniósł 3.657,50 złotych, a zatem dochodzona pozwem kwota mieściła się w kosztach ogrzewania wyliczonych przez biegłego.

Reasumując, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie został przez Sąd Okręgowy prawidłowo oceniony. Ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji, nawiązujące do opinii biegłego, było prawidłowe, zgodne z zasadami wiedzy wymaganej dla uzyskania odpowiedzi, koniecznych dla rozstrzygnięcia sporu, tudzież zgodne z praktyką w sprawach dotyczących wadliwego wykonania zobowiązań.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w związku z § 6 pkt. 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).